

## POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 25 czerwca 2025 r.,  
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
sprawy **J. C.**,  
skazanego z art. 286 § 1 k.k.  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę  
od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi  
z dnia 21 października 2024 r., sygn. akt V Ka 982/24,  
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Zgierzu  
z dnia 6 maja 2024 r., sygn. akt II K 760/22,

### **p o s t a n a w i a:**

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) zwolnić skazanego z kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

**[J.J.]**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 6 maja 2024 r. (sygn. akt II K 760/22) J.C., został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. Na

mocy art. 286 § 1 k.k. wymierzono mu za to karę 3 lat pozbawienia wolności. Ponadto, na podstawie art. 46 § 1 k.k., orzeczono wobec oskarżonego obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych A.F. i M.F. kwoty 83.975 złotych.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 21 października 2024 r. (sygn. akt V Ka 982/24) zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Zgierzu został utrzymany w mocy.

Obrońca J.C. wniósł kasację od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi, zaskarżając go w całości na korzyść skazanego. W kasacji zarzucono rażące naruszenie prawa, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. Rażącą obrazę prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 Kodeksu postępowania karnego. Obrońca zarzucił, że kontrola odwoławcza została przeprowadzona w sposób nierzetelny w zakresie zarzutu apelacyjnego dotyczącego obrazu przepisów postępowania, tj. art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. Miało to polegać na uznaniu przez Sąd I Instancji, że prawidłowo oceniono dowód z zeznań świadka R.U., co doprowadziło do uznania J.C. za winnego. Zdaniem obrońcy, Sąd Odwoławczy nie dokonał prawidłowej analizy apelacji ani całokształtu zebranego materiału dowodowego, opierając się jedynie na fragmentarycznych wypowiedziach świadka. Podkreślono, że z całokształtu tego dowodu wynikało, iż świadek posługiwał się wyłącznie przypuszczeniami, insynuacjami i dopowiedzeniami, a nie relacją stanu faktycznego. To, zdaniem obrońcy, miało wpływ na treść orzeczenia, ponieważ skutkowało bezzasadnym utrzymaniem w mocy wyroku Sądu meriti i przeniesieniem błędów pierwszoinstancyjnych do postępowania apelacyjnego, co w konsekwencji doprowadziło do niezgodności z prawem orzeczenia wydanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi.

2. Rażącą obrazę prawa procesowego, tj. art. 8 § 1 i 2 w zw. z art. 410 Kodeksu postępowania karnego. Obrońca zarzucił, że dokonano oceny wiarygodności dowodów przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym na podstawie nieprawomocnych wyroków innych sądów karnych, dotyczących skazanego J.C. Według obrońcy, miało to wpływ na treść orzeczenia, ponieważ skutkowało błędnym uznaniem niezasadności zarzutu apelacyjnego, podczas gdy ocena tego zarzutu została dokonana z naruszeniem zasady samodzielności

jurysdykcyjnej sądów, domniemania niewinności i konieczności indywidualnego udowodnienia winy oskarżonego co do każdego zarzucanego mu czynu.

3. Rażąco obrazę prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 Kodeksu postępowania karnego. obrońca zarzucił, że kontrola odwoławcza została przeprowadzona w sposób nierzetelny w zakresie zarzutu apelacyjnego błędu w ustaleniach faktycznych. Sąd Odwoławczy, zdaniem obrońcy, praktycznie nie zajął się tym zarzutem, uznając go za wtórny względem innego zarzutu apelacyjnego, oraz całkowicie pominął okoliczność podnoszoną przez obronę, iż w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie zebrano żadnego dowodu stwierdzającego winę w ścisłym znaczeniu tego słowa, lecz oparto się na poszlakach, które nie wskazywały jednoznacznie na winę J.C. To, zdaniem obrońcy, miało wpływ na treść orzeczenia, ponieważ skutkowało bezzasadnym utrzymaniem w mocy wyroku Sądu meriti i przeniesieniem błędów pierwszoinstancyjnych do postępowania apelacyjnego, co w konsekwencji doprowadziło do niezgodności z prawem orzeczenia wydanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi, tj. z art. 5 § 1 i 2 k.p.k.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu; alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy, wniesiona w niniejszej sprawie, okazała się oczywiście bezzasadna.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że postępowanie kasacyjne nie ma na celu ponawiania kontroli odwoławczej, a jego zakres jest istotnie ograniczony. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się ponownej oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych ani nie bada współmierności orzeczonej kary. Niedopuszczalne jest bezpośrednie atakowanie w kasacji orzeczenia sądu pierwszej instancji oraz kwestionowanie jego ustaleń faktycznych. Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania konkretnych zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego.

Obrońca zarzucił w kasacji, że Sąd Okręgowy w Łodzi nierzetelnie rozpoznał zarzut apelacyjny dotyczący błędnej oceny zeznań świadka R.U. Wskazywano na fragmentaryczność znajomości akt przez Sąd II instancji i sprzeczność w uzasadnieniu, gdzie z jednej strony Sąd uznał, że zeznania świadka nie zawsze były kategoryczne, a z drugiej strony stwierdził bezzasadność zarzutu. Podkreślano również, że zeznania świadka opierały się na przypuszczeniach i podobieństwach, a nie na pewnej wiedzy czy pamięci, co jest niewystarczające do udowodnienia winy, zwłaszcza w świetle art. 5 § 2 k.p.k. (zasady *in dubio pro reo*). Kwestionowano również racjonalność rozpoznania oskarżonego po elemencie ubioru (białe sportowe obuwie) czy też po sposobie poruszania się i rozmawiania przez telefon, wskazując na niemożność jednoznacznego rozpoznania osoby na podstawie słabej jakości monitoringu.

Odnosząc się do tego zarzutu, należy wskazać, że Sąd Okręgowy w Łodzi, analizując orzeczenie sądu I instancji, prawidłowo stwierdził, że ocena przeprowadzonych dowodów miała charakter swobodny, oparty na zasadach logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Ustalenie sprawstwa oskarżonego wynikało z zeznań R.U., którym sąd rejonowy nadał walor wiarygodności. Rolą Sądu odwoławczego było sprawdzenie, czy ocena zeznań świadka mieści się w granicach wyznaczonych art. 7 k.p.k. W realiach niniejszej sprawy sąd *meriti* wyprowadził prawidłowe wnioski, które stały się podstawą ustaleń sprawstwa oskarżonego. Wskazano jednoznacznie, że świadek R.U. nie miał żadnego interesu w składaniu zeznań obciążających oskarżonego. Nie pozostawał z nim w konflikcie, nie pojawiły się żadne przesłanki, na podstawie których mógłby zasadnie złożyć obciążające i nieprawdziwe zeznania. W ocenie Sądu Okręgowego w Łodzi, fakt, że początkowo zarzut z art. 286 § 1 k.k. postawiono R.U., nie wpływa na ocenę wiarygodności jego zeznań. Świadek nie był sprawcą czynu, co zostało potwierdzone analizą połączeń telefonicznych. W czasie zdarzenia korespondował on bowiem z inną osobą i robił zakupy w Warszawie, co wskazuje, że nie mógł być jednocześnie w Zgierzu, gdzie doszło do popełnienia przestępstwa. Oczywistym jest, że R.U. posiadał taką wiedzę w chwili składania zeznań obciążających oskarżonego, ale wskazując jego osobę, nie działał w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, bowiem takowej nie mógł w niniejszej sprawie ponieść.

Odnosząc się do kwestii rozpoznania oskarżonego przez świadka, Sąd odwoławczy podniósł, że należy uwzględnić korelację czasową składanych zeznań w stosunku do samego zdarzenia. Po okazaniu zdjęć R.U. wskazał, że okazany mężczyzna jest podobny do J.C. Po okazaniu zapisu monitoringu wskazał, że widoczny jest ten sam mężczyzna, co na okazanych wcześniej wydrukach zdjęć. Świadek wskazał kryteria, które stały się podstawą rozpoznania, a w trakcie kolejnych zeznań podał, że nie ma żadnych wątpliwości, że jest to J.C. W ocenie Sądu odwoławczego zasadnie nie można oczekiwać, aby wypowiedzi osoby przesłuchiwanej zawsze sprowadzały się do jednoznacznie kategorycznych stwierdzeń. Należy uwzględnić sposób posługiwania się językiem polskim; naturalne jest, że niektórzy formułują swoje wypowiedzi w sposób mniej kategoryczny. Kolejne przesłuchania służą ustaleniu, czy taki sposób zeznawania stanowi wyraz rzeczywistych wątpliwości, czy też jest sposobem komunikacji z rzeczywistością. Nie wykazano, by te rozważania Sądu II instancji rażąco uchybiały standardowi kontroli odwoławczej, gdyż precyzyjnie można z nich odtworzyć sposób argumentacji Sądu i jego ocenę apelacji.

Sąd odwoławczy odniósł się także do zeznań syna oskarżonego, D.C., wskazując, że świadek ten próbował nieudolnie podać okoliczności, w świetle których udział oskarżonego w zdarzeniu nie był możliwy. Słusznie podkreślono, że nieprawdopodobnym jest, aby nie potrafił on podać żadnych szczegółów rzekomych urodzin wuja, w sytuacji, w której mogłoby to mieć zasadnicze znaczenie dla odpowiedzialności oskarżonego. Zatem zasadne było stanowisko sądu *meriti* uznające zeznania te za nieprawdziwe i pozostające w opozycji do zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Obrońca zarzucił w kasacji, że Sąd odwoławczy, dokonując oceny wiarygodności dowodów, oparł się na nieprawomocnych wyrokach innych sądów karnych dotyczących J.C. Argumentowano, że narusza to zasadę domniemania niewinności i imperatyw samodzielnego rozstrzygania zagadnień faktycznych i prawnych. W przedmiotowej sprawie Sąd odwoławczy jedynie odnotował w treści uzasadnienia fakt wydania wobec J.C. wyroków skazujących, co mieści się w sferze ustaleń faktycznych i wskazał na konieczność wnikliwej oceny jego wyjaśnień. Nie można jednak na tej podstawie wyprowadzić wniosku, że doszło do

naruszenia reguł wskazanych w treści art. 8 k.p.k. Brak tego ustalenia bowiem nie osłabiałby wartości materiału dowodowego przemawiającego za zasadnością uznania sprawstwa i winy skazanego.

Trudno także zgodzić się z trzecim zarzutem wskazanym w treści skargi kasacyjnej. Ma on bowiem charakter pozorny i w rzeczywistości odnosi się do ustaleń faktycznych Sądu I instancji, zaś z treści art. 523 § 1 k.p.k. wynika wprost, że nie można w trybie kasacji skutecznie powoływać się na zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Z uwagi na fakt, iż Sąd odwoławczy, wydając orzeczenie utrzymujące w mocy wyrok Sądu rejonowego, nie czynił własnych ustaleń faktycznych, a jedynie weryfikował prawidłowość poczynionych już ustaleń, podniesienie tegoż zarzutu należy uznać za chybione. Sąd Okręgowy w Łodzi wskazał, iż błąd w ustaleniach faktycznych zachodzi wówczas, gdy treść ocen i wniosków dokonanych przez sąd nie odpowiada zasadom rozumowania, a to mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut ten nie jest zasadny, jeśli sprowadza się do zakwestionowania stanowiska sądu czy do polemiki z jego ustaleniami. Sama zaś możliwość wyrażenia odmiennego poglądu nie wystarcza do wniosku o popełnieniu przez sąd istotnego błędu w ustaleniach. Zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. – oznaczające rażącą obrazę prawa procesowego – ma miejsce wtedy, gdy sąd odwoławczy całkowicie pomija merytoryczne rozważenie zarzutów i wniosków podniesionych w środku zaskarżenia, lub gdy przeprowadzona kontrola ma charakter jedynie pozorny.

Należało zatem orzec jak w sentencji.

[WB]

[a.ł.]

